

Sygn. akt VI Ka 167/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.)
Sędziowie:	SSO Piotr Żywicki SSO Irena Linkiewicz
Protokolant	st. sekr. sądowy Joanna Prabucka - Ochniak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Barbary Marszyckiej

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2015r.,

sprawy A. S. (1)

oskarżonej z art. 278 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 20 marca 2015 r., sygn. akt VIII K 459/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy oskarżonej za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżycielek posiłkowych I. K. 420 zł i K. S. 420zł tytułem zwrotu poniesionych przez nie kosztów związanych z reprezentowaniem oskarżycielek w postępowaniu przed sądem II instancji,

III. zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie przed sądem II instancji.

Sygn. akt **VI Ka 167/15**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie VIII K 459/14 uznał oskarżoną A. S. (1) winną tego, że:

- w miesiącu grudniu 2013 roku przed Świątami Bożego Narodzenia w E. przy ulicy (...) na terenie Zakładu (...) z torebki wiszącej na wieszaku zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 1.000 złotych, przy czym działała na szkodę G. Ł. (1), tj. występku z art. 278 § 1 kk,

- w dniu 04 marca 2014 roku w E. przy ulicy (...) na terenie Zakładu (...) z torebki wiszącej na wieszaku usiłowała zabrać w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 2.200 złotych, lecz zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na spłoszenie jej przez właścicielkę zakładu fryzjerskiego, przy czym działała na szkodę G. Ł. (1), tj. występku z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk,

- w okresie od września 2013 roku do dnia 04 marca 2014 roku działając z góry powziętym zamiarem oraz w krótkich odstępach czasu w E. przy ulicy (...) na terenie Zakładu (...) z torebki wiszącej na wieszaku zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie nie mniej niż 500 złotych, przy czym działała na szkodę K. S., tj. występku z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk,

- okresie od stycznia 2012 roku do października 2013 roku działając z góry powziętym zamiarem oraz w krótkich odstępach czasu w E. przy ulicy (...) na terenie Zakładu (...) oraz w E. przy ulicy (...) na terenie sklepu (...) oraz na terenie E. z torebki I. K. zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w łącznej kwocie 32.900 złotych, przy czym działała na szkodę I. K. w ten sposób że:

w okresie od stycznia 2012 roku do stycznia 2013 roku w E. przy ulicy (...) na terenie Zakładu (...) z torebki wiszącej na wieszaku zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w łącznej kwocie 5.200 złotych,

w styczniu 2013 roku w E. przy ulicy (...) na terenie sklepu (...) z torebki zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 8.000 złotych,

w kwietniu 2013 roku w E. przy ulicy (...) bądź w samochodzie pokrzywdzonej z torebki zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 13.000 złotych,

w miesiącu wrześniu 2013 roku w E. przy ulicy (...) na terenie sklepu (...) z torebki zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 6.000 złotych,

w miesiącu październiku 2013 roku w E. przy ulicy (...) na terenie Zakładu (...) z torebki zabrała w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 700 złotych,

tj. występku z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk,

przy ustaleniu, iż czyny te zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw, kwalifikowanych z art. 278 § 1 kk, z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk oraz z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na mocy art. 278 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk skazała oskarżoną na karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby.

Ponadto wyrokiem tym na podstawie art. 415§1 kpk zasądono od oskarżonej: na rzecz pokrzywdzonej I. K. kwotę 32.900 złotych tytułem powództwa adhezyjnego jako obowiązek naprawienia szkody w całości wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 05 listopada 2014 roku do dnia zapłaty, na rzecz pokrzywdzonej K. S. kwotę 500 złotych tytułem powództwa adhezyjnego jako obowiązek naprawienia szkody w całości wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 05 listopada 2014 roku do dnia zapłaty. Zasądono też od oskarżonej na rzecz oskarżycielek posiłkowych I. K. i K. S. po 1.932 złotych tytułem poniesionych kosztów procesu związanych z ustanowieniem pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych, zwolniono A. S. (1) od obowiązku uiszczenia wpisu sądowego od zasądzonych powództw adhezyjnych, a także zasądono od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w wysokości 180 złotych.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli oskarżona i obrońca oskarżonej, którzy zaskarżyli wyrok w całości na korzyść oskarżonej .

Sama oskarżona w swojej apelacji podniosła, że nie zgadza się z wyrokiem, wnosi o jego uchylenie i uniewinnienie jej od tych przestępstw. Wskazała, że nie ma żadnego bezpośredniego dowodu popełnienia przez nią przypisanych jej czynów, zaś jej przyznanie się w postępowaniu przygotowawczym było wynikiem manipulacji policji

Natomiast w apelacji obrońcy oskarżonego, skarżący zarzucił temu wyrokowi:

- błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku polegający na przypisaniu

oskarżonej popełnienia czynu opisanego w pkt I wyroku mimo braku obiektywnych przesłanek do takiego stanowiska,

2/ obrazę przepisów postępowania, w szczególności art. 2§2, 4, 5§2, 7, 16§1, 74 §1, 175§1, 171§ 1-§ ust. 1, 171§7 kpk, w następstwie których doszło do wydania tej treści wyroku zamiast wyroku postulowanego przez obrońcę,

3/ naruszenie prawa materialnego art. 16 ust. 3 ustawy z 26 maja 1982 r. P.wo o adwokaturze w związku z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie do rozstrzygnięcia z pkt. IV i pkt. VI wyroku przez błędne rozstrzygnięcie i niezasadne zawyżenie zasądzonych tam kwot od oskarżonej na rzecz oskarżycielek posiłkowych.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o: 1/ uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponowne go jej rozpoznania,

ewentualnie o: 2/ zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I przez uniewinnienie oskarżonej od przypisanego jej czynu,

ewentualnie o: 3/ zmianę wyroku w pkt IV i VI przez zastąpienie kwoty 1932 zł kwotą 588 zł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońcy oskarżonego i samej oskarżonej A. S. (1) jako oczywiście bezzasadne nie zasługiwały na uwzględnienie. Zaprezentowane w tych apelacjach argumenty mające uzasadniać obrazę przepisów postępowania, a w konsekwencji wadliwość poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, były chybione. Niezasadnym okazał się też zarzut orzeczenia wygórowanych kwot od oskarżonej na rzecz oskarżycielek posiłkowych, a wynikający z rozstrzygnięć zawartych w pkt. IV i VI zaskarżonego wyroku.

Przede wszystkim podnieść należy, że sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, a następnie zgromadzony materiał dowodowy poddał wnikliwej i rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonej w zakresie popełnienia przypisanego jej ciągu przestępstw, subsumcji prawnej jej zachowania pod wskazane przepisy prawne, jak i w konsekwencji orzeczonej kary. Przedmiotem rozważań zaprezentowanych przez sąd rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku były nie tylko dowody obciążające oskarżoną, ale również wszelkie dowody przeciwnie, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego w Elblągu korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk i w całej rozciągłości zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Sąd I instancji miał, zdaniem obrońcy oskarżonej, dopuścić się obrazy przepisu prawa procesowego - art. 2§2, 4, 5§2 i 7, 16§1, 74§1, 175 §1 i 171 kpk, a także błędu w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie tezy, że oskarżona miała dopuścić się przypisanych jej kradzieży, w sytuacji gdy jak wynika z analizy dowodów przeprowadzonej przez sąd na rozprawie, to oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów, a jej wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym były wynikiem zastraszenia przez funkcjonariuszy policji, a nadto pokrzywdzone nie składały wcześniej zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstw zanim nie uzyskano wymuszonych wyjaśnień A. S. (1).

Tak postawione zarzuty w apelacji obrońcy oskarżonej nawiązują jednak tylko do zaprezentowanej przez A. S. (1) wersji w wyjaśnieniach składanych na rozprawie. Również sama oskarżona w swojej skardze apelacyjnej też nawiązała do swoich wyjaśnień złożonych na rozprawie i tłumaczeń dot. tego skąd wzięły się innej treści wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym.

Jednak podstawą wydanego wyroku nie mogły być tylko wyjaśnienia oskarżonej i to tylko te złożone na rozprawie. Sąd musiał bowiem uwzględnić cały materiał dowodowy zebrany w sprawie, a wymowa wszystkich dowodów, nie pozwoliła na przyjęcie jako wiarygodnej wersji oskarżonej z rozprawy. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że oskarżona była dwukrotnie przesłuchana w postępowaniu przygotowawczym, po raz pierwszy tylko po postawieniu zarzutów dot. dwóch kradzieży na szkodę G. Ł. (1) i w trakcie składania wyjaśnień dot. tych zarzutów, to oskarżona spontanicznie przyznała się do innych kradzieży na szkodę innych pokrzywdzonych. W kolejnym przesłuchaniu, po przedstawieniu jej uzupełnionych zarzutów (gdzie wskazano takie same zarzuty, jak w akcie oskarżenia), to oskarżona przyznała się do zarzucanych czynów i powołała się na wcześniejsze wyjaśnienia. Należy tu zaznaczyć, że oskarżona po złożeniu takich wyjaśnień w dniu 28.03.2014r. to nie wносиła żadnych zastrzeżeń czy zażaleń na sposób jej przesłuchania przez funkcjonariuszy policji. Również po ustanowieniu obrońcy w sprawie, to został tylko złożony wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów. Dopiero pismem z 12.05.2014r. oskarżona wniosła o ponowne jej przesłuchanie, w obecności obrońcy, ze wskazaniem że wcześniejsze wyjaśnienia nie odpowiadają rzeczywistości, przy czym nie zawarła i w tym piśmie żadnych zastrzeżeń co do sposobu odebrania od niej poprzednich wyjaśnień. Okoliczności te wskazują więc, że oskarżona dopiero na etapie rozprawy wskazała na nieprawidłowości w trakcie przesłuchania i przedstawiła zmienione wyjaśnienia. Sąd I instancji okoliczności te dostrzegł, a nadto dla ich weryfikacji przesłuchał policjantów i uzyskał notatkę z rozpytania A. S.. Zebrane dowody poddał zaś stosownej ocenie, przy zastosowaniu zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, którą to ocenę sąd odwoławczy w pełni podziela. Natomiast skarżący w swoich apelacjach powołali się tylko na wyjaśnienia oskarżonej z rozprawy, pomijając chociażby brak skarg na działania policji ze strony oskarżonej aż do dnia rozprawy. A w takich okolicznościach to trudno podzielić zarzuty dot. naruszenia przepisów wskazanych w apelacji obrońcy oskarżonej

W ocenie skarżącego- obrońcy A. S., sąd I instancji miał bowiem, uznając oskarżoną winną popełnienia przypisanego jej ciągu przestępstw, dopuścić się obrazy art. 5 kpk. Jednak nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 kpk, podnosząc wątpliwości strony co treści ustaleń faktycznych. Dla oceny bowiem, czy nie została naruszona zasada domniemania niewinności czy zasada in dubio pro reo, nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości, które zgłasza strona, a jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do winy oskarżonej, a następnie rozstrzygnął je na jej niekorzyść, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zatem, gdy pewne ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też na przykład dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonej lub zeznaniom świadków, nie można mówić o naruszeniu pewnych zasad ogólnych, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 kpk, lub też ewentualnie przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen. Należy też zaznaczyć, że przecież dokonano korekty wysokości szkody dot. osoby I. K., czyli weryfikowano dowody na korzyść oskarżonej. Stąd należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy w wyniku poprawnie dokonanej swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznał, że należy przypisać oskarżonej popełnienie przestępstwa w takim kształcie, jak nastąpiło to w zaskarżonym wyroku. W realiach niniejszej sprawy odwoławczej nie sposób więc zasadnie utrzymywać, iż sąd I instancji naruszył dyrektywę art. 7 czy 5 kpk. W szczególności do wysunięcia takiego twierdzenia dalece niewystarczające jest to, że przyjęte przez Sąd Rejonowy założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom skarżących wyrok. Bowiem przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk, jeżeli tylko jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównego całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonej, a nadto jest zgodne ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Skarżący, odwołując się tylko do wersji oskarżonej z rozprawy, nie wykazali natomiast w skargach apelacyjnych, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został w wyroku Sądu Rejonowego dotrzymany, a zatem także i zarzut obrazy art. 7 kpk nie mógł w realiach niniejszej sprawy się ostać, a w konsekwencji, co postulowała oskarżona, skutkować uniewinnieniem jej od popełnienia przypisanego ciągu przestępstw. Trzeba zatem wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie sąd orzekający ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyliby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie

ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w art. 7 kpk. Co zaś do naruszeń art.2§2kpk i art. 4 kpk to przepisy te zawierają normy ogólne, które same w sobie nie mogą stanowić rzeczowych podstaw apelacji.

Nie potwierdziły się też zarzuty dot. naruszenia art. 16 kpk, art. 74 kpk, art.171 i 175 kpk. Zarzuty te oparte były tylko na wyjaśnieniach oskarżonej z rozprawy. Tymczasem przesłuchani w sprawie policjanci nie potwierdzili by odebranie wyjaśnień od oskarżonej w postępowaniu przygotowawczym nastąpiło z naruszeniem tych przepisów. Nie potwierdzili by „straszyli” postępowaniem karno-skarbowym, zaś pouczeń np. o możliwości zastosowania tymczasowego aresztowania, nie można utożsamiać z groźbami pozbawienia wolności. Należy też podkreślić, że o ile A. S. została rozpytana wstępnie na tzw. notatkę, to przecież później doszło do formalnych przesłuchań oskarżonej, po zastosowaniu stosownych pouczeń. Brak skarg ze strony oskarżonej, bezpośrednio po tym jak przeprowadzono z nią czynności w postępowaniu przygotowawczym, a także ich brak w późniejszym okresie aż do przesłuchania na rozprawie, logicznie tłumaczy, że należy dać wiarę policjantom a nie oskarżonej, co do przebiegu jej przesłuchań na policji. Przecież sama oskarżona, po odczytaniu jej drugich wyjaśnień z postępowania przygotowawczego tj. tych w których przyznała się do popełnienia wszystkich zarzucanych jej czynów skwitowała te wyjaśnienia tym, że „tak wyjaśniała, jak odczytano. Nie podtrzymuje tych wyjaśnień. Było mi wtedy wszystko obojętne, chciałam już iść do domu”. A takie ustosunkowanie się przez oskarżoną do drugich wyjaśnień z dochodzenia, z pewnością nie wskazuje na to by wynikało z nich naruszenie wskazanych przez obrońcę przepisów procesowych. Ponadto wyjaśnienia oskarżonej z rozprawy dotyczące okoliczności przesłuchań, tego, że od razu usłyszała wszystkie zarzuty, że była przesłuchana tylko raz (gdy w aktach znajdują się dwa protokoły przesłuchania w charakterze podejrzaney, po wydaniu dwóch postanowień o postawieniu zarzutów i o uzupełnieniu zarzutów), czy oświadczenie, że podpisała to co spisali policjanci (gdy notatka z rozpytania nie zawiera podpisu oskarżonej) są przecież sprzeczne z treścią dokumentów obrazujących te czynności. Nie można też uwzględnić zastrzeżeń co do sposobu zachowania się pokrzywdzonych. Poza terminami przedawnienia karalności, to przecież inne przepisy nie regulują terminów do których pokrzywdzone musiały zawiadomić organy wymiaru sprawiedliwości o kradzieżach. Nie można też wymagać by na pokrzywdzonych ciążył obowiązek złapania oskarżonej na gorącym uczynku, zatrzymanie jej i oddanie organom wymiaru sprawiedliwości. Skoro bowiem dopiero na przełomie 2013/2014 roku pokrzywdzone i M. S. upewniły się co do tego, że sprawczynią kradzieży jest oskarżona, to wyjaśnia dlaczego pokrzywdzone wcześniej nie złożyły zawiadomień o popełnieniu przestępstw kradzieży. Nie jest też tak, że nie było świadków kradzieży, gdyż M. S. wyraźnie zeznała o manipulacjach oskarżonej przy torebkach klientek i szefowej. O dziwnych zachowaniach oskarżonej relacjonowała też właścicielka zakładu fryzjerskiego. Nie bez znaczenia jest i to, że przecież oskarżona zobowiązała się do naprawienia szkody w stosunku do G. Ł. (2) i szkodę naprawiła, czego dowodem jest pokwitowanie „zwrotu kwoty 1.000zł od A. S. (1)” z k.6 akt. Co zaś do pokrzywdzonej I.Krus to skojarzyła ona sobie okoliczności utraty kwot pieniędzy z osobą oskarżonej i z tym, że oskarżona przestała przychodzić do jej sklepu gdy dowiedziała się o zamiarze założenia kamer monitorujących. A wymowa tych wszystkich dowodów w powiązaniu z wyjaśnieniami samej oskarżonej z dochodzenia wyraźnie wskazuje, że stanowisko oskarżonej z rozprawy stanowi tylko nieudolnie konstruowaną przez A. S. linię obrony i że nie mają racji skarżący iż inne okoliczności sprawy we wzajemnym powiązaniu, poza wyjaśnieniami oskarżonej z dochodzenia, nie stanowią dowodów popełnienia kradzieży.

Reasumując, to w świetle obszernie przytoczonych przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach orzeczenia okoliczności nie sposób podważyć prawidłowości poczynionych ustaleń stanu faktycznego, przemawiającego za sprawstwem oskarżonej w zakresie wszystkich przypisanych jej przestępstw. Nie można też zgodzić się by sąd I instancji dopuścił się naruszeń prawa procesowego wskazanych w apelacji obrońcy oskarżonej.

Stwierdzić należy też, iż wymierzona oskarżonej kary pozbawienia wolności w takiej postaci i wymiarze jak to uczynił sąd I instancji jest jak najbardziej sprawiedliwa i uwzględniająca zarazem wszystkie dyrektywy wymiaru kary. Sąd rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał jakie okoliczności brał pod uwagę przy wymiarze kary oraz podał z jakiego powodu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił, uwzględniając też wniesione powództwa adhezyjne do kwot odnoszących się do treści przypisanego ciągu przestępstw i rozważania tego sądu -i w tym zakresie- należy w pełni podzielić.

Nie podlegał też uwzględnieniu zarzut dot. naruszenia art. 16 ust. 3 ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie co do rozstrzygnięcia z pkt. IV i pkt. VI wyroku. Autor apelacji uzasadnił ten zarzut tym, że należało zastosować stawkę minimalną, powiększoną jedynie o 20% za dodatkowe terminy rozprawy, gdyż nakład pracy pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych nie był znaczny, nie przyczynił się on do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy i nie uzasadniał tym samym zasadności przyznanej mu kwoty. Treść przywołanego przepisu art. 16 ust. 3 Prawa o adwokaturze nawiązuje jednak do ustępu 1 art. 16 ww ustawy, z którego wynika, że opłaty za czynności adwokackie ustala umowa z klientem. Należy tu zaznaczyć, że oskarżycielki i adwokata ustanowionego z wyboru łączyła umowa określająca jego wynagrodzenie w granicach dopuszczalnej, szerokiej autonomii (czego dotyczy przywołany art. 16 ust. 1 ustawy - Prawo o adwokaturze), a sąd winien respektować sferę uprawnień równorzędnych podmiotów do określenia w drodze umowy ich wzajemnych zobowiązań, przy czym winien nadzorować czy kwota ta nie przekracza sześciokrotności stawki minimalnej, do czego nawiązuje uregulowanie z §2 ust. 2 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Pełnomocnik oskarżycielek przedłożył spisy kosztów, w których wskazał, że podstawowe wynagrodzenie i w związku z reprezentowaniem I. K. i w związku z reprezentowaniem K. S. wyniosło po 1680zł (czterokrotna stawka minimalna). Tak więc wynagrodzenie pełnomocnika mieściło się w sześciokrotności stawki minimalnej. Ponadto pełnomocnik w niniejszej sprawie sporządził pisma dot. zgłoszenia się pokrzywdzonych w charakterze oskarżycielek posiłkowych, pozwy adhezyjne, w toku rozprawy czynnie w niej uczestniczył: zadawał wiele pytań przesłuchiwanej oskarżonej i przesłuchiwanym świadkom, co też wskazuje na to, że jego udział w sprawie nie ograniczał się tylko do obecności na terminach rozprawy. Z pewnością znaczenie procesowe czynności podjętych przez pełnomocnika oskarżycielek nie było błahe, sprawa nie była sprawą ewidentnie jasną i prostą, a specyfika przestępstw zarzucanych oskarżonej pozwalała na wniesienie pozwów adhezyjnych. A to również przekłada się na ocenę stopnia aktywności pełnomocnika w postępowaniu sądowym na poziomie o wiele wyższym, niż sugerowany przez skarżącego poziom minimalny. Tym samym nie można przyznać racji obrońcy oskarżonej, by należało zastosować tylko stawkę minimalną, powiększoną jedynie o 20% za dodatkowe terminy rozprawy. Ponadto nie można zgodzić się ze skarżącym by wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego oskarżycielki posiłkowe w sprawie karnej, po odniesieniu ich do „wartości przedmiotu sprawy” (gdyż wartość przedmiotu sprawy jest też wskazana jako kryterium podstawy ustalenia opłaty za czynności adwokackie przed organami wymiaru sprawiedliwości z §2 ust. 2 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.) przemawiało za tym by wynagrodzenie to obniżyć. Pełnomocnik reprezentował bowiem oskarżycielki w sprawie karnej, a nie w sprawie „czysto” cywilnej, gdzie wartość przedmiotu sprawy ma podstawowe znaczenie dla ustalenia wynagrodzenia pełnomocnika. Ponadto, o ile brak jest podstaw do zasądzenia odrębnej opłaty dla pełnomocnika za udział w rozprawie w sprawie karnej, w której przyjęto do rozpoznania powództwo cywilne, to udzielona przez adwokata pomoc prawna w takiej sprawie, w której przyjęto powództwo cywilne, może być podstawą oceny niezbędnego nakładu pracy adwokata, charakteru sprawy oraz wkładu pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia i powodować przyznanie wyższego - niż w stawce minimalnej – wynagrodzenia (patrz: wyrok SA w Gdańsku z 25.03.2014r. w spr. II AKa 49/14, KZS 2014/7-8/130). Ze wskazanych więc powodów, to nie podlegał uwzględnieniu i zarzut dot. naruszenia art.16 ust. 3 ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.

Nie stwierdzając zatem w zaskarżonym wyroku zarzucanych mu uchybień, a tym samym uznając apelację obrońcy oskarżonej i oskarżonej za oczywiście bezzasadne, Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Uwzględniając sytuację finansową oskarżonej, która nie pracuje, a nadto została zobowiązana do naprawienia znacznych szkód, to sąd odwoławczy zwolnił oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Przy czym zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżycielek posiłkowych I. K. 420 zł i K. S. 420zł tytułem zwrotu poniesionych przez nie kosztów związanych z reprezentowaniem oskarżycielek w postępowaniu przed sądem II instancji.